

DZIENNIK BERLINSKI

Przedpłata wynosi: w kwartalach i w półroczu 2 mki. z odroczeniem do domu 242 mki.; miesięcznie 27 koi. z odroczeniem do domu 81 koi. — Wypisła pod adresem kwartalnie 4,50 mk. — U subskrybentów miesięcznie 90 koi.

Telefon: Alexander nr. 4905

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raspachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 25 fenigów od wiersza petytowego, — reklamowy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 50 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raspachstr. 6

Telefon: Alexander nr. 4905

Berlin, poniedziałek 27. marca 1916.

Wojna.

Ostatnie walki. — Zatopione statki. — Konferencja paryska.

Położenie na zachodnim teatrze wojny pozostaje na ogół w dalszym ciągu niezmiennione; poza gwałtownym ogniem artyleryjnym i licznymi walkami mi. w różnych punktach frontu nie ma z ostatnich dni nic ważnego do doniesienia. Jednakowoż mimo chwilowe go pozorzone zastój we większych operacjach przed Verdun panuje ogólne mniemanie w prasie obydwojch stron, że ofensywa niemiecka powtórzy się tam jeszcze ze zdwojoną gwałtownością. Przygotowywać zdaje się na to nieustanny ogień artyleryjny, który w ciągu ostatnich dni wzniecił wielki pożar w obrębie miasta Verdun; nadto donoszą komunikaty francuskie, że artyleria niemiecka ostrzeliwa wciąż drugie linie francuskie.

Ofensywa rosyjska przeciw armii marszałka Hindenburga trwa już od tygodnia, niemniej większych wyników dotąd nie miała; ostatnie sprawozdanie głównej kwatery niemieckiej stwierdzają zupełną bezskuteczność ataków rosyjskich. Komunikaty rosyjskie zdają się przypisywać mniejsze znaczenie do walk, które wywiązały się w Kurlandii na linii Dźwiny podkreślając głównie postępy rosyjskie w odcinku na południe od Dynaburga aż do Smorgoni na Wilii. W kilku punktach tej linii, zwłaszcza pod Widzami i Postawami oraz przy jeziorze Narocz, atakowali Rosyanie już kilkakrotnie z wielką gwałtownością ze znacznymi siłami; przypuszczać należy, że w ciągu następnych dni ataki te jeszcze się powtórzą, według ostatniego komunikatu rosyjskiego chwilowo panują tam zawięte śnieżne.

Z włoskiego, bałkańskiego i azjatyckiego placu boju niema żadnych ważniejszych doniesień. Postępy rosyjskie w Armenii, zarówno nadwybrzeżem w kierunku ku Trebizondzie jak też na zachód od Erzerum ku Erzingan, znacznie stały się wolniejsze z powodu silniejszego oporu Turków albo też dla trudności terenu i braku komunikacyi. Położenie w Mezopotamii pozostaje bez zmian. W prasie angielskiej i w parlamencie odzywają się coraz częściej głosy krytyki przeciw lekkomyślności, z jaką przygotowaną została przez rząd indyjski ekspedycja przeciw Bagdadowi. Nietylko, że lekceważono zbyt silny nieprzyjacielski i posunięto się przedwcześnie ku Bagdadowi, co było powodem klęski pod Ktesifonem, lecz jeszcze dzisiaj ciągle służba aprowizacyjna i sanitarna nie są wcale na wysokości zadania, podczas kiedy wylewy rzek i brak posiłków zmuszają wojska angielskie już od miesiąca do zupełnej bezczynności.

Po raz drugi od początku wojny zjawily się wczoraj samoloty angielskie, które wzniosty się ze statków, nad wybrzeżem północno-niemieckim. Pierwszy atak, w Boże Narodzenie r. 1914, skierowany był przeciw Cuxhaven, wczorajszy atak miał na celu północny Szlezwig. Komunikat niemiecki donosi, że atak lotniczy nie udał się wcale, gdyż z pięciu samolotów aż trzy stracone zostały; natomiast towarzyszącej lotnikom flotyli torpedowców angielskich udało się zatopić dwa uzbrojone parowce rybackie oraz jedną z łodzi torpedowych, które wdały się w pościg za statkami angielskimi.

Admiralicya angielska podaje obecnie szczegóły o ogłoszonej już przez admiralicyę niemiecką w portyce morskiej, która miała miejsce miesiąc temu na morzu Północnym. Podczas tej walki zatopiony został angielski krążownik pomocniczy »Alcantara«, wielkości 13 500 ton, oraz niemiecki krążownik pomocniczy »Greife«, który według przypuszczeń angielskich usiłował przedostać się na ocean i tam za przykładem »Mewy« szkodzić wedle sił angielskiej marynarce handlowej.

W ciągu ostatnich dni odbyła się znacznie wojna łodzi podwodnych. Niemieckie łodzie zdołały przedostać się do Kanalu i zatopić tam w obliczu wybrzeża francuskiego parowce »Sussex« i »Englishman«. Za

topienie tych dwóch statków wywołało ogromne wrazenie, zwłaszcza w Londynie, gdyż utrzymanie bezpośrednich bezpiecznych komunikacyi między Anglią a Francją posiada dla obydwojch krajów oczywiście pierwszorzędne znaczenie. Dlatego też starano się wszelkimi środkami zabezpieczyć Kanale od niemieckich łodzi podwodnych. Środki te okazały się jednak niewystarczające. Przy zatopieniu obydwojch statków nie obeszło się też bez strat w ludziach. Z pokładu »Sussex«, na którym było też wielu Amerykanów, zatonęło 50 osób, których narodowość jeszcze nie jest stwierdzoną; z obywateli amerykańskich, którzy znajdowali się na statku »Englishman«, nie odnaleziono dotąd, jak donoszą urzędowo z Waszyngtonu, czterech.

W całej koalicji przywiązują ogromną doniosłość do zbierającej się dzisiaj w Paryżu wielkiej konferencji politycznej i wojskowej. Rozchodzi się przytem nietylko o zacieśnienie więzów łączących Włochy z nowymi sprzymierzeńcami — jakkolwiek ciągle jeszcze bardzo jest wątpliwem, czy Włochy zdecydują się na wypowiedzenie wojny Niemcom i ewentualnie prze-stanie wojsk do Francji — lecz o ponowne ustalenie linii wytycznych dla bliższej współakcyi państw czwóroporozumienia pod względem wojskowym, politycznym, dyplomatycznym i gospodarczym. Na czem polegać będą szczególnej tej zamierzonej współakcyi, pozostanie zapewne tajemnicą. W prasie koalicji mowa jest teraz o utworzeniu wspólnej armii rezerwowej, któraby mogła zostać ewentualnie rzuconą na szalę w decydującej chwili dla ułatwienia zwycięstwa lub też obrony.

W dzisiejszej konferencji reprezentować będą Francję prezes ministrów Briand, głównodowodzący Joffre, ministrowie wojny, spraw zagranicznych i kilku innych, Anglię prezes ministrów Asquith oraz lord Kitchener i sir Grey, ministrowie wojny i spraw zagranicznych, Włochy prezes gabinetu Salandra i minister spraw zagranicznych Sonnino oraz generał Cadorna, Rosyę ambasador Izwołski i generał Zyliński, Belgię i Serbię prezesowie ministrów.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, 25 marca.

Zachodni plac boju.

Położenie w stosunku do dnia wczorajszego nie doznało żadnej poważnej zmiany. W okolicy Mozy odbyły się nadzwyczaj gwałtowne walki armatnie, podczas których Verdun został podpalony za pomocą wystrzałów.

Wschodni plac boju.

Na zachód od Jakobstadtu przeszli Rosyanie z pomocą świeżych wojsk syberyjskich i po silnem przygotowaniu za pomocą ognia, ponownie do ataku. Zatakował on się z wielkimi dla nich stratami. Małe ataki zostały bez trudności odparte na południe zachód od Jakobstadtu i na południe zachód od Dźwińska. Również pozostały bezskuteczne wszystkie ataki nieprzyjacielskie, ponownie także i w nocy, na front na północ od Widzów. Dalej na południe w okolicy jeziora narockiego ograniczył się nieprzyjaciel wczoraj do ognia armatniego.

Balkański plac boju.

Podczas ponownego ataku lotników został w walce napowietrznej stracony latawiec nieprzyjacielski pomiędzy obydwojch linie i zniszczony tam przez ogień armatni.

Naczelné dowództwo.

Wielka główna kwatera, dnia 26. marca.

Zachodni plac boju.

Wczoraj było można stwierdzić skutek wykonanej nocy poprzedniej eksplozyi na północny wschód od Vermelles. W leжку leży nieprzyjacielski opancerzony posterunek obserwacyjny; kilka angielskich ziemiszek zostało zniszczonych. Na północny wschód od Neuville wykonał mały oddział niemiecki po szczęśliwej eksplozyi atak wyładowczy do przycy nieprzyjacielskiej i wrócił planowo z pewną ilością jeńców. Próba francuska ataku z pomocą gazów w okolicy fortu de la Pompelle (na południe wschód od Reims) była bezskuteczna.

W Argonach i w okolicy Mozy stała się walka armatnia miejscami znowu bardzo gwałtowną. Potyczki nocne za pomocą broni używanej w walce na bliski dystans w lesie Caillette (na południe wschód od fortu Douaumont) miały dla wojska naszego przebieg korzystny. Przez rozległą eksplozyę na północny wschód od Celles w Wogezach wyrządził sobie nieprzyjaciel sam znaczną szkodę; nasza przycyca pozostała nienaruszoną. Pod St Quentin wpadł dwupłatowiec angielski nieuszkodzony w nasze ręce. Latawiec francuski spadł po walce napowietrznej w lesie Caillette i rozbił się.

Wschodni plac boju.

Rosyanie nie ponowili wczoraj swych ataków w przyczółku mostu pod Jakobstadtem i na północ od Widzów. Kilka ataków podjętych w ciągu dnia na południe zachód i na południe od Dźwińska utkwilo już na dalszą odległość przed naszymi przeszkodami w ogniu. Na nasz front na północny zachód od Postaw i pomiędzy jeziorem narockim i wiszniewskim podjął nieprzyjaciel w nocy wielkimi siłami, ale bezskutecznie i z wielkimi ofiarami, znowu walkę. Na północny zachód od Postaw wzięliśmy do niewoli olicera i 155 żołnierzy.

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Z dwóch okrętów przeznaczonych dla latawców, którym towarzyszyła eskadra krążowników i flotyła kontrtorpedowców, wleciało wczoraj rano pięć angielskich latawców wzdłuż do ataku na nasze zakłady lotnicze w północnym Szlezwiku. Trzy z nich, pomiędzy nimi jeden latawiec bojowy, zostało przez wczesnie zawiadomioną służbę obronną zmuszonych do opuszczenia się na dół i na wschód od wyspy Sylt. Pasażerowie — czterech oficerów angielskich i jeden podoficer — zostało wziętych do niewoli. Bombę zrzucono tylko w okolicy śluzi Hoyer. Szkodę nie wyrządono.

Naczelné dowództwo.

Komunikat admiralicyi niemieckiej.

Urzędowo. Berlin, 26 go marca.

25. marca rano wykonały angielskie siły bojowe na morzu atak lotniczy na północną część wybrzeża północno-fryzyskiego. Atak lotniczy nie udał się całkowicie, jak to już donosił komunikat wojskowy z 26. marca. Dwa uzbrojone parowce rybackie stojące na posterunku stały się ofiarą okrętów angielskich. Nasze latawce marynarskie zaatakowały angielskie siły bojowe na morzu i trafiły kilkakrotnie; jeden kontrtorpedowiec został ciężko uszkodzony.

Z naszych natychmiast wysłanych okrętów wojennych natknęły się tylko niektóre torpedowce w nocy z 25 na 26. na cofającego się nieprzyjaciela. Jeden z tych torpedowców dotąd nie wrócił.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 25. 3. Urzędowo donoszą:

Rosyjski plac boju.

Na północny wschód od Burkanowa nad Strypą wtargnęły oddziały rowców po odparciu silnego ataku rosyjskiego do rowów nieprzyjacielskich i zniszczyły szaniec; potem nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego.

Włoski i południowo-wschodni plac boju.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Wiedeń, 26 3. Urzędowo ogłaszają.

Rosyjski plac boju.

Nie było nadzwyczajnych wydarzeń. Walki pod Łataczą nad Dniestrem, o których donoszą komunikaty rosyjskie są naturalnie tylko potyczkami przednich straży. Rozchadziło się z naszej strony o wojska wywiadowcze, które przy zbliżaniu się silniejszych oddziałów nieprzyjacielskich cofają się z natury rzeczy

do pozycy głównej. Ataka na główną pozycję armii Pflanzer-Baltina Rosyanie w ostatnich tygodniach wogóle nie próbowali.

Włoski plac boju.

Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała płasko-wzgórze Daberdo, odcinek Felli i niektóre pozycje na froncie tyrolskim. Na wschód od wąwozu Plöcken wtargnęło nasze wojsko do pozycy włoskiej. — Pod Marter w dolinie Sugana został odparty atak nieprzyjacielski.

Południowo-wschodni plac boju.

Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowe sprawozdanie z 24-go. marca: Front zachodni: W okolicy Friedrichstadu zdobyły nasze oddziały wywiadowcze, które przeszły przez Dźwińsk, kartaczońnię nieprzyjacielską. W okolicy Jakobstadu rozpoczęli Niemcy wielkimi siłami kontratak pod Augustinhofen (23 km. na północny zachód od Jakobstadu), które odparliśmy skutecznie. Na północny zachód od jeziora warsungskiego (7 km. na południe wschód od Buchholzu) rozwija się dalszy nasz atak. W okolicy Dźwińska postąpiło nasze wojsko naprzód, odpartszy kilka nieprzyjacielskich kontrataków. W okolicy na południe od Dźwińska walka toczy się dalej. W okolicy na północ od Widzów, na północny zachód od jeziora seklyjskiego (4 km. na północny wschód od Widzów), w odcinku Meszkele—Klipy (1 km. na południe od Meszkele) toczy się bardzo zacięta bitwa; miejscami walczono na bagnety. W ciągu nocy na 23. marca sforsowało nasze wojsko, mimo gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego, wszystkie linie przeszkód nieprzyjacielskich w odcinku Klipów. Kontratak niemiecki został odparty. Artyleria nasza w wielu miejscach ostrzeliwuje pozycję nieprzyjacielską i nie pozwala nieprzyjacielowi naprawić powstałych szkód. Pomiędzy jeziorami narockim a wiśniowskim bitwa toczy się wciąż jeszcze. Wojsko nasze wyparło nieprzyjaciela z lasu w okolicy Bliżniki—Mokrzyce (tuż na południe od jeziora narockiego), który był silnie ufortyfikowany i gęsto otoczony przeszkodami z drutu. Według uzupełniających wiadomości wzięto nasze wojsko podczas walk od 18. do 21. marca do niewoli: 1) W okolicy na północny zachód od Postaw 2 oficerów i 160 żołnierzy niemieckich. 2) U jeziora narockiego 18 oficerów i 1255 żołnierzy niemieckich. Poza to zdobyliśmy 18 kartaczońni, 26 wielkich i 10 małych przyrządów do rzucania bomb, 2 aparaty do rzucania min, jedną 15-centymetrową haubicę, 4 reflektory, 637 karabinów, pudło zawierające 300 granatów ręcznych, 12 wozów dla amunicji karabinowej. Dalej na południe aż w okolicę lasów galicyjskich w wielu miejscach wzajemna wymiana strzałów.

Front kaukaski: Postępujemy dalej naprzód.

Persya: Na południe od jeziora urmijskiego rozproszyliśmy kilka turecko-kurdyjskich oddziałów.

Urzędowe sprawozdanie z 25. marca: Front zachodni: W odcinku frontu pod Rygą walki armatnie i karabinowe. W odcinku Jakobstadu rozszerza nasze wojsko na południe wschód od Augustinhofu w dalszym ciągu swe sukcesy. Zajęło ono po gwałtownej walce ufortyfikowaną część wsi Epukn (3 km. na południe wschód od Augustinhofu) i odparło tam kilka gwałtownych kontrataków niemieckich. Na lewym skrzydle odcinka Jakobstadu, na południe od Liwenhofu, rozwinęły się również walki. W odcinku Dźwińska posunęło się nasze wojsko, które miejscami ufortyfikowało zdobyty teren, dalej naprzód. Na północ od Widzów zaatakowało nasze wojsko pozycję nieprzyjacielską w okolicy na północny zachód od jeziora seklyjskiego. Pomimo bardzo gwałtownego ognia artylerii nieprzyjacielskiej udało się naszemu wojsku pokonać kilka linii nieprzyjacielskich przeszkód. Niemcy używali naboi dum-dum. Na północny zachód od Postaw przeszkodziły nasze baterie przez dobrze wymierzony ogień próbie nieprzyjacielskiej, wyporządzenia pod osłoną zamieci śnieżnej swych przez nasz ogień zniszczonych przeszkód. Dalej na południe aż do bagna pod Rekitnem a także i tam ogień armatni. W niektórych odcinkach tamże stał się ogień armatni bardzo gwałtowny.

Galicya: Położenie jest niezmiennione.

Morze Czarne: U wybrzeży Anatolii zatopły nasze łodzie torpedowe 16 żaglowców.

Kaukaz: Nasze postępy trwają dalej.

Komunikat francuski.

Urzędowe sprawozdanie z 24. 3. po poł.

Baterie nasze ostrzeliwały w ciągu nocy energicznie las pod Malancourt. W Argonach podpaliłszy kóło wzgórze 285 minę i zajęliśmy lejek. Na zachód od Mozy była noc spokojna. Na wschód od Mozy czasami przerywana strzelanina w okolicy Douaumont i Damloup. W Woevre przyszło kilka razy po obydwóch stronach do gwałtownej strzelaniny w odcinkach Moulainville i Eparges. Nie ma żadnego ważnego wydarzenia do doniesienia z całego frontu.

Urzędowe sprawozdanie z 24. 3. wieczora:

W Argonach wykonał nieprzyjaciół po wysadzeniu w powietrze jednej z naszych min pod Vauquois atak i zdołał się przejściowo usadowić w naszym rowie pierwszej linii. Został zatamany wyparty za pomocą kontrataków, przy czym wzięliśmy około 30 jeńców. Ciągły ożywiony ogień naszej artylerii na nie-

przyjacielskie drogi komunikacyjne we wschodnich Argonach i na las pod Malancourt i Avocourt. W okolicy na północ od Verdunu nie było w ciągu dnia żadnego poważnego wydarzenia, poza ostrzeliwaniem czasami naszej drugiej linii na zachód i na wschód od Mozy. Baterie nasze odpowiadały energicznie. Na północny wschód od St. Mihiel miał ogień naszych dział dalekonośnych na dworzec Vigneulles dobre skutki. Zniszczona została szopa, a pociąg, który znajdował się na dworcu, wyleciał w powietrze.

Komunikat admiralicy angielskiej.

Reuter donosi urzędowo: Angielska admiralicya ogłasza o bitwie morskiej stoczony 29-go lutego w Morzu Północnym co następuje: 29-go lutego stoczona została na Morzu Północnym bitwa morską pomiędzy uzbrojonym niemieckim krążownikiem pomocniczym »Greife«, zamaskowanym jako norweski okręt handlowy, a angielskim krążownikiem pomocniczym »Alcantara«. Podczas walki zatopiony obydwaj okręty »Greife« zatopiony został przez angielski ogień armatni, »Alcantara« prawdopodobnie przez torpedę. 5 niemieckich oficerów i 115 żołnierzy załogi uratowano i wzięto do niewoli. Przypuszcza się, że cała załoga »Greifa« wynosiła około 300 chłopca. Straty angielskie wynoszą 5 oficerów i 69 chłopca. Admiralicya angielska dodaje: Ściany niemieckiego okrętu wojennego pomalowane były w kolorach norweskich, a »Greife« strzelał poprzez te kolory. Ogłasza się to obecnie, ponieważ z niemieckich wiadomości wynika, że się już dowiedziano, iż »Greife« został zatopiony, zanim ma się udało przedrzeć się przez angielską linię okrętów patrolujących.

Komunikat włoski.

Rzym, 24. marca. Nasza artyleria ostrzeliwała wczoraj nieprzyjacielskie marszerujące kolumny w okolicy górnego Aatico, w dolinie górnej Assy i u steków na wschód od doliny Fersina; również strzelała ona do pociągu znajdującego się na dworcu Col-danazzo, naładowanego materiałem. W dolinie Cordovole rozszerzyło nasze wojsko podczas gwałtownej burzy teren zajęty u fortu na północny wschód od Sasso di Mezzopi aż do strumyka Pestora. Zajęto także miejscowości Wallaz i Ruaz w dolinie. W Alpach karnijskich zaatakował w nocy na 23. marca oddział żołnierzy nieprzyjacielskich przybrany w biały płaszcz naszemu wojsku na lewo od strumyka Lanza (dolina górnego Chiarzo): został on natychmiast odparty. Na froncie Soczy walka artylerii z wielkimi przerwami trwała wczoraj dalej; przerwy powodowane były mgłą i ulewami deszczami. Artyleria nasza ostrzeliwała dworzec Santa Lucia Tolmein i miejscowość Madreja, gdzie, jak donoszono, koncentrowano wojsko. Cadorna.

Komunikat angielski o walce w Afryce wschodniej.

London, 24. marca. Po swych klęskach nad rzeką Lumi i u gór Kitowo cofnęli się Niemcy do pozycy obronnych urządzonych u pasa lasu, który idzie wzdłuż rzeki Ruwu. Silne opady deszczowe utrudniały pójście, ale już 18. marca uzyskało wojsko nasze ścisły kontakt z nieprzyjacielem. 19. marca przyszło do potyczek leśnych w okolicy Kahe, przyczem nieprzyjaciół stawił zacięty opór. 20. marca próbował nieprzyjaciół wykonać gwałtowny atak nocny, lecz został odparty z ciężkimi stratami.

Tymczasem udało się kolumnie południowo-afrykańskiej przez marz nocny wykonany z Moszi przez gęsty las, zając dworzec Pangani wraz z licznymi zapasami i zagrozić tyłom nieprzyjacielskim. Nieprzyjaciół otrzymał kolejną posiłki i trzymał uporczywie swe pozycje, by zakryć swój odwrót. Mogliśmy mu tedy zadać ciężkie straty, co by nie było możliwe, gdyby był mógł nieprzyjaciół swe pozycje opuścić przedź.

W nocy z 22. na 23. marca opróżnił nieprzyjaciół całą linię nad Ruwu i cofnął się wzdłuż kolei Tanga na południe. Pozostawił w naszych rękach jedno działo z krążownika »Königsberg«. Operacje postępują dalej. Lord Kitchener telegraficznie winiował generałowi Smutsovi świetnego zwycięstwa.

Okręt »Tubantia«

zatopiony został przez torpedę.

Haga, 25-go. marca. Holenderski urząd marynarki ogłasza co następuje:

W łodziach parowca »Tubantia«, które napotkał na morzu pewien parowiec towarzystwa »Bataver« i przywiózł do Rotterdamu, znaleziono kawałki metalu, które oddano do zbadania urzędowi marynarki. Te kawałki metalu składają się po pierwsze z kawałka brązu w formie »S« około 250 milimetrów długości, około 85 milimetrów szerokości i 5,2 do 6 milimetrów grubego; po drugie z jedenastu małych kawałków brązu, na kilku z nich są jeszcze małe kawałki cyny; po trzecie z dwóch kawałków ocynowanego brązu, w których znajduje się jeszcze kilka półokrągłych dziur, zaopatrzonych w drut w formie śruby, po czwarte z trzech cynkowych obrączek i z małego kawałka czerwonej miedzi. Badanie tych kawałków metalu w fabryce do budowania torped w Amsterdamie wydało rezultat następujący:

Z formy pod punktem pierwszym wymienionego kawałka brązu można wnioskować, że pochodzi z rury zrobionej z brązu, służącej do napełniania torpedy ściśniętym powietrzem. Dokładniejsza rewizja potwierdziła to przypuszczenie. Należy przy tem nadmienić, że o ile wiadomo, tylko niektóre starsze ro-

dzaje torped zaopatrzone są w rury do ściśniętego powietrza budowane z brązu. Co do pochodzenia reszty kawałków metalu nie można było uzyskać żadnej pewności.

Storpedowane okręty angielskie.

London, 25. marca. (B.T.W.) Parowiec pocztowy »Sussex« (5686 ton utrzymujący regularną komunikację pomiędzy Dieppe i Folkestone, został w kanale storpedowany. Na pokładzie parowca znajdowało się 350 pasażerów, przeważnie Francuzów. Załoga wynosiła 50 chłopca. Reuter donosi, że wszyscy pasażerowie znajdujący się na okręcie zostali uratowani. Okręt został storpedowany w pobliżu Dieppe.

Parowiec storpedowany został z pomocą innych okrętów przewieziony do portu francuskiego Boulogne.

Biurow Reutera donosi: Zatopiony został parowiec angielski »Fulmar«. 18 ludzi załogi uratowano.

Paryż, 25. 3. (Havas). Zatopiony statek pasażerski »Sussex« miał na pokładzie 380 podróżnych i 1200 worków z depeszami. Z pasażerów znaczna część pochodziła z krajów neutralnych, specjalnie wielu było wśród nich Hiszpanów i Amerykanów. — Z powodu eksplozycy pierwszej paniki zginęło, jak teraz stwierdzono, 50 osób.

Waszyngton, 25. 3. (Reuter). Urzędowo donoszą: Z pasażerów zatopionego statku »Englishman« nie odnaleziono dotąd czterech Amerykanów. — Wyładowano w Anglii 3 oficerów i 33 majtków ze załogi »Englishman«; uratowanych ma być jeszcze 60 osób.

Paryż, 26. 3. (B.T.W.) »Matin« donosi, że statek »Leicestershire«, który wczoraj przybył do Marsylii otrzymał w środę wiadomość iskrową, że angielski statek »Minneapolis« został storpedowany i zatonał. Los załogi jest nieznany. »Minneapolis« liczył 13 500 ton.

Cesarz dziękuje Helfferichowi.

Biurow Tel. Woifla donosi: »Jego Cesarzowska Mość wysłał do sekretarza skarbu Rzeszy, ministra dra. Helffericha telegram następującej treści:

Urządowany pańskim doniesieniem o świetnym wyniku czwartej pożyczki wojennej wyrażam panu i wszystkim tym, którzy do tego świetnego wyniku się przyczynili, moje najgorętsze dzięki i życzenia. Ten niewygodny jednogłówny woli zwycięstwa i niezłomnej siły staje godnie obok zasługujących na podziw dowódców bohaterstwa i miłości ojczyzny, które skądają nam wojownicy na froncie codziennie. Narod, który takim duchem ożywiony staje jak jeden mąż wobec ataków swych wrogów, może z ufnością w Boga oczekiwać z pewnością zwycięstwa swej sprawiedliwej sprawy. Wilhelm I. R.

Również i cesarzowa wysłała do sekretarza skarbu Rzeszy telegram następującej treści:

Muszę panu wyrazić moją radość z powodu świetnego wyniku czwartej pożyczki wojennej. Niech Bóg błogosławi za to naszemu narodowi!

Augusta Wiktorya.

Przygotowanie młodzieży do rzemiosła.

Konieczność ograniczania się w czasie wojennym w wydatkach sprawiła, że w wielu przypadkach rozciągnięto oszczędność i na wytwory rzemieślnicze, wstrzymując się ze zastąpieniem zużytych przedmiotów nowymi. To też gdy nastąpią normalne stosunki, objawi się w spotęgowanym stopniu potrzeba uzupełnienia wyczerpanych zasobów. Liczne zamówienia spowodują ożywiony ruch w warsztatatach, o ile temu starczą siły pomocnicze. Do wielkiego ich ubytu poszukiwana będzie więcej niż w latach przedwojennych młodzież, chcąc się poświęcić zawodowi rzemieślniczemu. Tymczasem już od szeregu lat począł zmniejszać się przyrwy chłopców do rzemiosła. Z łona majstrów odzywały się coraz natężniej skargi na brak uczniów. A podczas tegorocznych w sejmie pruskim obrad nad położeniem rzemiosła spowodowanem wojną, domagał się sprawozdawca centrowy Boenisch, 21 lutego od rządu w tej ważnej sprawie pomocy, której też minister Sydow udzielił przyrzekł.

Jaki jest powód omijania przez młodzież tak dawniej poszukiwanego zawodu? Znaczne zastępy chłopców, opuszczających szkołę, nie biorą żadnego zawodu, wymagającego dłuższego przygotowania, tylko szukają zajęcia dającego bezzwłocznie pewien zarobek. Znajdują go jako posłańcy lub robotnicy. Wina stąd spada przeważnie na rodziców, którzy zamiast zapewnić synom przyszłość, myślą jedynie o chwilowym zysku.

Postępowanie takie należy zwalczać najpierw w interesie przyszłości rzemiosła, a dalej dla dobra owej młodzieży samej. Stwierdzono wielokrotnie, że chłopcy bez ustalonych dobrych zasad życia, oddając się dorywczym zajęciom, niekontrolowani po pracy nalezycie, oddają się rozwiązłości, a potem powiększają i tak już wielką liczbę przestępców.

Od poświęcenia się rzemiosłu odwołuje też zdanie niektórych majstrów, jakoby ten zawód nie zapewniał dostatecznego utrzymania.

Do braku dopływu uczniów rzemieślniczych przyczynia się — twierdzą majstrowie — sposób udzielania nauki w szkole uzupełniającej, którą zwiedzać młodzież w czasie terminowania ma obowiązek. Rzecz jest świątliwszych przemysłowców, dalej cech-

mistrzów i Towarzystw przemysłowych prostować mylnie zapatrywania i szerzyć zdrową opinię. Osobom chętnym ułatwi spełnienie tego zadania omawianie i rozpowszechnienie ogłoszonych drukiem odezw, poradników i broszur, dotyczących kwestyi wyboru zawodu. W pracy tej pamiętać należy, iż społeczeństwu naszemu zależy nie tylko na potrzebnym liczebnie uzupełnieniu szeregów rzemieślników, lecz także na zasilaniu ich dobrym pod względem jakościowym materiałem. Pozyskiwać więc trzeba dla rzemiosła młodzież z dostatecznym przygotowaniem szkolnym, dobrem wychowaniem domowym, z szlachetną ambicją. Oprócz tego wpływać trzeba na rodziców, gdzie się ku temu sposobność naderza, aby zaszczytali w dzieciach zamiłowanie do pracy, poczucie obowiązku, dążność do ciągłego powiększania wiadomości. Tak wychowani chłopcy pokonywać będą z łatwością stopnie nauki i po skończonym terminie złożą przepisany egzamin na czeladników, a po dalszej pracy na majstrów.

Aby to nastąpiło, potrzeba należytego pojmowania i spełniania obowiązku przez kierownika warsztatu.

To też przy wyborze majstra dawać trzeba pierwszeństwo temu, kto najwięcej daje gwarancji, że gruntownie i wszechstronnie wykształci ucznia, a nie temu, kto pod względem materialnym najkorzystniejsze stawia warunki. Mamy rzemieślników należycie zawodowo wykształconych, inteligentnych z jasnym poglądem na sprawy społeczne, z poczuciem obywatelskim, którzy z zamiłowania do swego zawodu chcieliby młodsze pokolenie jak najwyżej postawić. Pilośność majstra w pracy, dobra obsługa odbiorców, przykładowe życie w rodzinie, należyte pojmowanie obowiązków społecznych a przytem zapoznanie się z ulepszeniami w zawodzie oddziałują dodatnio na młodzież warsztatową. U takiego majstra nie tylko wydoskonali się terminatorzy technicznie, ale zaznajomi się też — jak to przepisuje ustawa procederowa z dnia 26 lipca 1897 r. — z jakością towaru, nabędzie rutyny w kalkulacji i wprawy w korespondencji.

Majster rozważnie pojmujący warunki powodzenia w rzemiośle, wymaga od przedstawionego sobie kandydata dostatecznych wiadomości szkolnych, poprawnego władania ojezytym językiem i w mowie i w piśmie.

Gdyby Towarzystwa przemysłowe udoskonalenie młodzieży rzemieślniczej zaliczyły do swych zadań i w Towarzystwach terminatorów o to dbały, tobyśmy mogli się spodziewać rozkwitu naszego rzemiosła.

Ponieważ nie wszystkie czynniki rozumieją i spełniają należyte swoje obowiązki, przeto tak często terminatorzy nie mają powodzenia — jak o tem głośno sprawozdania izb przemysłowych — w egzaminie na czeladników, tak niedostateczny procent młodszych rzemieślników zdobywa egzaminem majsterskim prawo kształcenia uczniów, wręczając — jak wykazuje statystyka — w Wielkiem Księstwie Poznańskiem liczbę emieckich przedsiębiorstw przemysłowych, obsługiwanych większą liczbą pomocników i motorami, przewyższając o 3716 liczbę takich warsztatów polskich.

(«Dziennik Poznański».)

Koło Polskie a galicyjski N. K. N.

Sekretaryat Koła Polskiego w Wiedniu rozstał komunikat, według którego Komisya polityczna Koła Polskiego pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego przyjęte na posiedzeniu dnia 20 marca 1916 jednogłośnie bez dyskusji projekt układu co do rozgraniczenia kompetencji między Kolem Polskiem a galicyjskim N. K. N.

Projekt układu tego brzmi, jak następuje:

I. Co do zakresu działania N. K. N. stwierdza się, że wedle uchwały powziętej 16 sierpnia 1914 r. przez sejmowe Koło Polskie przy współdziałaniu wszystkich stronnictw polskich, uznano N. K. N. za najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich.

Dla spełnienia swego zadania zajmuje się NKN. propagandą idei . . . torującej drogę do rozwiązania sprawy polskiej.

W szczególności Naczelny Komitet Narodowy:

1) prowadzi na podstawie idei . . . za pośrednictwem departamentu wojskowego agitację werbunkową;

2) porozumiewa się samodzielnie z rządem i c. k. austriacką naczelną komendą armii w sprawach . . .

3) tworzy w Galicyi organizacje miejscowe i powiatowe dla agitacji za programem . . .

4) wydaje dla tejże agitacji pisma peryodyczne, dzieła i broszury;

5) zapoznaje zagranicę z ideą . . . galicyjskich przez dostarczanie zagranicznej prasie odpowiednich artykułów.

II. Wszystkie inne sprawy polityki narodowej poza sprawami wymienionemi w ustępie pierwszym należą wyłącznie do Koła Polskiego.

III. Do Komisji politycznej Koła Polskiego będą powołani:

a) czwarty członek izby Panów z łona galicyjskiego N. Komitetu Narodowego;

b) reprezentanci stronnictwa socjalno demokratycznego i dawnych organizacji militarnych o ile zasiadają w Kole Polskiem.

IV. Skład obecny galicyjskiego N. Komitetu będzie zmieniony, jak następuje:

a) stronnictwa konserwatywne, które w jesieni 1914 roku opuściły N. K. N., zajmą w pełnym Kom-

ite miejscu w ilości, odpowiadającej tskiemu stosunkowi procentowemu, jaki im został przyznany uchwałą z dnia 16 sierpnia 1914 roku;

b) te stronnictwa otrzymają odpowiednie zastępstwa o komisji wykonawczej Komitetu, niemniej w sekcjach i Wydziałach N. K. N. w szczególności w departamentach: organizacyjnym, wojskowym i skarbowym;

c) tym samym stronnictwom przysługiwac będzie również prawo desygnowania swoich członków do N. K. N. i jego organizacji;

d) utworzony zostanie urząd wiceprezesa N. K. N., który obejmie dotychczasowy prezes dr. Władysław Leopold Jaworski;

e) prezes Koła Polskiego zostanie prezesem N. K. N. i połączy obydwie urzędy na podstawie określonego pod I. i II. rozgraniczenia kompetencji;

f) prezes Koła Polskiego, zmuszony z urzędu swego przebywać stale we Wiedniu, zatrzyma przy swoim biurze prezydialne i prasowe galicyjskiego N. K. N.

Protokół komisji rewizyjnej

z posiedzenia, odbytego w biurze Komitetu Generalnego pomocy dla ofiar wojny w Polsce. W Vevey (Szwajcarya), dnia 15 lutego 1916 r.

Na żądanie prezesa komisji wykonawczej, Antoniego Osuchowskiego, Komitet Generalny Pomocy dla ofiar wojny w Polsce, z siedzibą w Vevey, na posiedzeniu, odbytem w dniu 22 stycznia 1916 r., mianował na rok 1916 komisję rewizyjną, złożoną z pp.:

Józefa Orpiszewskiego, inżyniera kolei żelaznych Związku szwajcarskiego, Fryburg, Stanisława Jundziłła, urzędnika kolei żelaznych Związku szwajcarskiego, Lozanna, Pawła Jurjewicza, Montreux Territet. Wyżej wymienieni, po przybraniu jeszcze specjalistów ekspertów pp.: Louis Arragon, b. dyrektora banku, Vevey, Marc Vidon, rewizora buchaltera, Lozanna, mając sobie przedłożone przez prezesa komisji wykonawczej wszystkie księgi rachunkowe i dowody, przystąpili do czynności rewizyjnej i po dokadnem zbadaniu tychże ksiąg i rachunków za czas od dnia 1-go września 1915 r. do dnia 9 stycznia 1916 r., t. j. za okres od daty ostatniej czynności rewizyjnej do dnia zamknięcia pierwszego roku rachunkowego, jednomyślnie stwierdzili:

I. Księgi komisji wykonawczej są zupełnie zgodne z kontokorentami banków oraz dokumentami i rachunkami.

II. Cała rachunkowość prowadzona jest z wielką przejrzystością i ścisłością.

III. Za czas od 1 września 1915 r. do 9 stycznia 1916 r. ogólna suma ofiar na rzecz Komitetu wynosi 3.029.578.44 fr., procenty zaś od sum składanych w bankach 6.700.50 fr., a nadto pozostają jeszcze w depozycie w banku oraz w kasie Komitetu walory zagraniczne niezrealizowane i przedmioty niespienięzone otrzymane za ten przeciąg czasu, na sumę około 10.290 fr.

Suma wypłaconych subsydjów wynosi 244.980.59 franków.

Prócz tego. Komitet przestał 25 skrzyń ubrania wagi 2053 kg.

Koszty ogólne 9.147.13 fr.

W bankach na rachunku Komitetu pozostała suma fr. 579.307.96. Powyższa suma fr. 9.147.13 ogólnych wydatków składa się z następujących pozycji:

Pensje personelu biurowego	fr. 2.475 —
Koszta depesz	> 1.378 40
Znaczkil pocztowe	> 2.047 50
Telefony	> 163 10
Druki, papier i maszyny do pisania	> 1.551,75
Koszta bankowe	> 555,53
> sekcji szwajcarskiej we Fryburgu	> 100 —
> różne	> 875 85

Fr. 9.147.13

Rewidentci czują się w obowiązku również i w tym okresie zwrócić uwagę na nadzwyczajną oszczędność w wydatkach, wynoszących zaledwie nie całe 1/4 proc. od ogólnej sumy wpływów, co przypisać należy wyjątkowej troskliwości i niezmierniej pracy osobistej Prezydium komisji wykonawczej.

IV. Zastawiając całoroczny wynik roku operacyjnego od 9 stycznia 1915 r. do 9 stycznia 1916 r., ogólna suma zebrana przez Komitet wynosi franków 6.675.124.04. Wypłacone subsydia stanowią franków 6.075.643.59, koszty fr. 26.518.94.

Rewidentci biorąc pod uwagę całokształt dotychczasowych wyników oraz — przeszło dwakroć zwiększoną wysokość wpływów od ostatniej rewizji — poczytują sobie za obowiązek stwierdzić jednomyślnie:

Działalność komisji wykonawczej pomimo trudnych warunków pracy, natchowana tą samą co od pierwszej chwili energią, ścisłością i duchem inicjatywy zasługuje na głębokie uznanie.

Doniosłe zadania Komitetu zastępują na większe niż kiedykolwiek poparcie ze strony wszystkich narodów cywilizowanych. Ciężkie położenie Polski i jej wielomilionowej ludności, cierpiącej niewystępowy niedostatek, pogarsza się coraz bardziej z każdym dniem przedłużającej się wojny.

Niniejszy protokół, sporządzony w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, został przyjęty i podpisany.

Vevey, Szwajcarya, Grand Hôtel du Lac, dnia 15 lutego 1916 roku.

(podp.) Józef Orpiszewski, Stanisław Jundziłł, Paweł Jurjewicz, Louis Arragon, Marc Vidon.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Rozłam wśród socjalistów.

»Vorwärts« pisze:

Zarząd stronnictwa zajmował się w sobotę wydarzeniami na posiedzeniu parlamentu w piątek. Za wyjątkiem jednego z obecnych wszyscy z obecnych zupełnie zgodnie osądzi wypadki, które doprowadziły do utworzenia osobnej frakcji. W ciągu dyskusji oświadczył Haase, że składa urząd prezesa partji, gdyż obawia się, że w obecnych warunkach owocna współpraca w zarządzie aż do przyszłego zjazdu partyjnego byłaby niemożliwą.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 27 marca 1916.

Kalendarz: Wtorek, 28 marca, Sykstusa III.

— Kasa Bratniej Pomocy w Berlinie Charlottenburgu podaje do wiadomości, że na półroczne lato w r. . . wybrano na przewodniczącego kol. Cieszyńskiego, kand. med., na skarbnika kol. Zdzisława Marchwickiego, słuch. prawa, na sekretarza kol. Błaszkwiana, słuch. inż. Równocześnie wzywamy wszystkich dłużników, których miejsce pobytu nieznane, aby takowe podali niezwłocznie, i starali się uiścić z swych długów, biorąc na uwagę trudne położenie w jakim obecnie się znajdujemy.

Wszystkich członków nadzwyczajnych i honorowych oraz dobroczyńców naszego towarzystwa prosimy gorąco na tem miejscu, aby raczyli nadal nas wspierać składkami wzgl. datkami, pomagając przez to rozwojowi Kasy Bratniej Pomocy.

Wszelkie przesyłki pieniężne należy adresować: Bank Skarbony, Berlin SW. 68, Charlottenstr. 84.

Wszystkie pisma prosimy o przedrukowanie powyższej odezwy.

Jan Białasik, słuch. med. zastępca prezesa.

Kolegom udajacym się na studia do Berlina udziela wszelkich informacji: kol. Jan Białasik, słuch. med., Charlottenburg, Bleibtreustr. 53, II. l.

— Wiosenne kontrolki wojskowe. Od 3 kwietnia odbywać się będą na podwórzu komendy obwodowej w Schönebergu, General Papestr. tegoroczne wiosenne kontrolki wojskowe. Bliższe szczegóły podawać będą obwieszczenia, które rozlepione będą na słupach 28 marca i 1, 8 i 19 kwietnia.

— Podwyższenie cen na masło. Na okręg Wielkiego Berlina podwyższone zostały od dziś, jak ogłasza magistrat berliński, ceny na masło w handlu detalicznym jak następuje:

I gatunek	2,80 mk.
II »	2,70 »
III »	2,55 »
odpady	2,20 »

— Nieprzyjmowanie przez pocztę paczek do żołnierzy w polu. Z powodu zbyt wielkiego natętu pracy przed Wielkanocą nie będzie poczta przyjmowała paczek prywatnych do żołnierzy w polu od 12-go do 23-go kwietnia.

— Nowe narady w sprawie podwyższenia cen na mięso. W magistracie berlińskim odbywają się obecnie narady w sprawie podwyższenia cen maksymalnych na mięso

Wiadomości potoczne.

Komiczna historia na tle drożyzny masła. Pisma niemiecka donoszą o następującym wypadku, nie pozbawionym komizmu, który rozegrał się w jednym z pomniejszych miast niemieckich. Zarząd wspomnianego miasta wydał zarządzenie ograniczające prawo wprowadzania masła w obręb miasta z okolicznych gmin wiejskich. Zakaz zakazem, przeto cała ludność okoliczna się do niego ściśle stosowała. Po pewnym atoli czasie zauważono, że wszyscy właściciele wybierają się do miasta, zaczęli się ubierać w wielkie cylindry, jakich używano conajmniej przed pół wiekiem. Liczba cylindrów zwiększała się z każdym dniem. Dociekania nad przyczyną tej nagłej zmiany, jakiej uległa moda wiejska, nie przyniosły żadnego rozwiązania. Dziwiono się tylko temu, ale później tego zaniechano i powoli zaczęto się przyzwyczajać do chłopów w cylindrach.

Znalazł się jednak ciekawy, który nie dał za wygraną. Był to stróż bezpieczeństwa publicznego, który, spojawszy pewnego dnia chłopca, pozdrowił go serdecznie, jak najlepszego znajomego, uchylając nisko kapelusza. Chłop atoli, nie podniósłszy ręki do kapelusza, minął go i poszedł dalej ku miastu. Ale ramię sprawiedliwości jest długie i silne. W chwilę później olbrzymi cylinder znalazł się nagle na ziemi, a w nim ku ogólnej wesołości przechodniów znaleziono kilka funtów wyborowego świeżego masła. Tajemnica nagłego pojawienia się cylindrów została wyjaśniona.

Agencye Dziennika Berlińskiego:

Wschód:

Mizera, Langestr. 93, skład cygar. Jankowski, Langestr. 35, skład mleka. Breuer, Langestr. 21, skład cygar. Gorgolewski, Holzmarktstr. 11, restauracya. Garyantesiewicz, Koppenstrasse 12, skład cygar. Wenzel, Münchebergerstr. 23, sklep. Paszkowiak, Koppensr. 69, skład cygar. Wolff, Koppenstraße 41, skład cygar. Dekubanowski, Palisadenstrasse 79, skład cygar. Wolny, Andreasstr. 76a. Schley, Andreasstr. 40, podwórze. Goździewicz, Grüner Weg 29, restauracya. Krawczewski, Blumenstr. 30, piekarnia. Fyrt, Schillingstr. 9, skład cygar. Zmudziński, Mehnerstr. 22, skład kolon. Komisarek, Goldaperstr. 5. Kliniewski, Posenerstr. 31, skład mleka. Kasyaka, Richthofenstr. 11, skład obuwia. Olszak, Kochhannstr. 39, podwórze, l. piętro. Sejkowski, Zorndorferstr. 47. Hasłńska, Petersburgerstr. 32, podwórze l. Lehmann, Liebigstr. 10. Grochocki, Thaerstr. 14, skład cygar. Lukiewski, Weichselstrasse 16, skład cygar. Górecki, Gabriel Maxstr. 14. Paulus, Scharnweberstr. 57, restauracya. Beck, Boxhagener Chaussee 10. Mazurkiewicz, Pettenkoferstr. 6. Brettschneider, Proskauerstraße 9.

Połud. Wschód:

Zawadzki, Manteuffelstr. 25, prasownia. Ignaszewski, Eisenbahnstr. 38, restauracya. Przybylak, Sorauerstr. 7, skład cygar. Stachowiak, Oppelnerstr. 34, skład cygar.

Centrum:

Rieger, Prinzenstr. 65. Laciński, Ritterstr. 14, skład cygar. Neumann, Grünstr. 21. Musiał, Alte Jakobstr. 120b.

Północ:

Knuth-Neumann, Bernauerstr. 8. Grosse, Rykestr. 6. Szulczewska, Brunnenstr. 151, skład cygar. Meser, Bechholzstr. 7. Gossow, Swinemünderstr. 49. Podgórski, Wiesenstr. 5. Tomaszewski, Adolfstr. 13. Wojtyśiak, Kiautschoustr. 2, skład obuwia. Majewski, Schulstr. 44.

Moabit:

Liedig, Oldenburgerstrasse 3, skład papieru. Schmidt, Emdenerstr. 51, skład cygar. Michalak, Rostockerstr. 18, skład mleka. Grzesiak, Oldenbur-

gerstr. 7, skład cygar. Botha, Zwinglstr. 10, skład węgla. Zwierski, Beusselstr. 34, restauracya narożnik. Wicelstr. Schranz, Waldstr. 44, skład cygar.

Zachód:

Binder, Belle Alliancestr. 85. Hanow-Rhode, Potsuamerstr. 114. Pohlmann, Neue Winterfeldstr. 7.

Charlottenburg:

Thinius, Spreestr. 21. Godniak, Westend 5, podwórze part. Zak II, Schillerstr. 85, restauracya. Ślachciak, Schlossstr. 32, restauracya. Milewski, Rankestr. 9.

Neukölln:

Karras, Steinmetzstr. 4. Motylewski, Schierkestr. 27, skład cygar. Hohensee, Steinmetzstr. 9, skład cygar. Popialkiewicz, Siegfriedstr. 54, front parter.

Schöneberg:

Frost, Belzigerstr. 12.

Halensee:

Kołaski, Joachim-Friedrichstr. 16, skład obuwia.

Weissensee:

Piskorski, Wilhelmstr. 23, restauracya.

Oberschöneweide:

Wojciechowski, Edisonstr. 38, skład cygar.

Adlershof:

Thomas, Bismarckstr. 60.

Vechelde:

Malec, Aplikamstr. 35.

Hamburg:

Jendryke, Michaelisstr. 18, restauracya. Firzner, Michaelisstr. 66, restauracya.

Towarzystwo Berlińskie i Berliński

W poniedziałek 27. 3.

Tow. młodych Polek na poł. wschodzie. Görlitzerstr. 43 o 9. Okręg berliński Tow. Przemysłowych. Wallstr. 20 o 9. Przybycie delegatów i p. czes. konieczne.

Tow. polsko-kat. z Niederw. Niederwallstr. 11 punkt o 9. Tow. Polek Gwiazda. Weddingstr. 9 o 8.

Tow. Polek św. Józefa u p. Goździewicz, Grüner Weg 29 o 7 1/2.

We wtorek 28. 3:

Tow. Bobotników filia II, Görlitzerstr. 43 o 8 i pół.

Tow. Młodzieży Kupieckiej, Wallstr. 20 o godz. 5 1/2.

Wykład. Ważne sprawy.

W środę 29. 3:

Związek Tow. Polskich w Berlinie, Wallstr. 20 o 9. Zarząd.

Towarzystwa Przemysłowe i Zawodowe. Wspólne zebranie w niedzielę, 2 kwietnia o godz. 3 przy Grüner Weg 27. Wykład p. p. Nowickiego.

Lekcje śpiewu.

Tow. Mniuszko. Lekcja śpiewu w poniedziałek o godzinie 9 przy Kastanien-Allee 23.

Tow. Śpiewu Chopin. We wtorek lekcyja śpiewu w lokalu przy Süssmammstr. 39 o godz. 9.

Tow. śpiewu »Dzwonek«. Lekcyja śpiewu we wtorek o 9 przy Weddingstr. 9.

Śpiewu kościelnego parafii św. Antoniego. — Lekcyja we wtorek o godz. 9 przy Rüdersdorferstr. (Kellersaal)

Tow. śpiewu »Lira«. Lekcyja chóru miesz. w środę o godz. 9 przy Görlitzerstr. 43

»Harm. uic«. Lekcyja chóru męskiego w środę o 9-tej przy Niederwallstr. 11

Tow. śpiewu Halka. Lekcyja chóru mieszanego w środę o 9 przy Bolowstr. 107.

Tow. śpiewu św. Cecylii. Lekcyja śpiewu w czwartek o godz. 9 u p. Goździewicz przy Grüner Weg 29.

Tow. śpiewu Lutnia. Lekcyja chóru mieszanego w czwartek o 9 w lokalu p. Handschuh, Oldenburgerstr. 39.

Cwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Cwiczenia w czwartek punktualnie o godz. 9

»Sokół« Berlin III. Cwiczenia co wtorek Köslinerstr. 17 o 9.

Żeńskie Tow. gimn. Sokół I. Cwiczenia we środę o 8 1/2 przy Webarstr. 17.

Sokół męski Charlottenburg. Cwiczenia co środę od godz. 8-1/2 przy Webarstr. 17.



23 marca poległ we Francji pod Verdun nasz jedyny najukochańszy syn i kochający brat śp.

Ryszard Wróbel

w 25 roku życia, o czym donoszą ciężko strapieni

Michał Wróbel z żoną i córką.

Berlin, Franzstrasse 3, II.



W piątek, 24 bm. rano rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni i gorliwy członek śp.

Franciszek Leszczyński

w 41 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 marca o godz. 3 po południu na cmentarzu św. Sebastjana w Reinickendorfie przy Humboldtstr. Członków naszego Tow. prosimy o jaknajliczniejszy udział w pogrzebie i do niesienia ciała.

Tow. Polsko-katolickie na północy.



Po długiej ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem nasz ukochany jęsyny syn, mój drogi brat śp.

Władysław Mikstacki

w 23 roku życia, o czym donoszą w smutku pogrążeni

rodzice i siostra.

Berlin, Marienburgerstr. 31.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godz. 5 na cmentarzu św. Piusa w Wilhelmsbergu.

Rodacy! Niezapominajcie w tych ciężkich czasach o Waszej gazecie!

Kto jeszcze chce tanio kupić, niech się spieszy.

Jeszcze po dawniej. cenach, bez podw. — Materjali będzie brak!

Ładne płaszczki gumowe, bardzo szeroki krój, z w.ł. po. pe in, jedwabiu w nieb. zielon. modn. czarnem liliow. bronzow. kolorze. Bard. o lekkie, z najlep. gum. 52.— 40.— 32.— 25.— 18.—

Piękne płaszczki jedw. i kamg. 42.— 36.— 28.— 18.— 12.—

Płaszczki (koverkot) na najlepsz. jedwab. podszełce, również i bez podszełki, krótkie i długie, naj. mądziej. dobre wykonanie, z naj. ładn. materjali. 45.— 30.— 18.—

Wysyłka dla po. mniejsz. przy malet. opłacie.

Najnowsze kostiumy na wiosnę. Modele 1916. Nowość, ślicznie wykonane, z najlep. kamgarnu, sukna, z jedwabiu, taftu. 135.— 85.— 65.— 48.— Zwyczajne, lecz piękne kostiumy, również dla starszych dziewcząt. 36.— 27.— 19 1/2.—

Czarne, sukienne płaszczki, również dla korpulentnych figur, 39.— 25.—

Spódnice-modele, 25.— 15.—

Suknie do pierwsz. komunii św.

W niedzielę od 12—2 godzin otwarcie.

WESTMANN.

Görlitz 19. Mohrenstrasse 37a
N.O., Gr. Frankfurterstrasse 115
Kölnwäldchen, przy Andreasstrasse.

Pierwszorzędny polski kantor pośrednictwa personalu domowego.

Marya z Brodowskich Donajowa Berlin W50, Tauentzienstr. 5. Telefon: Steinkl. 4542.

Porząd. służącą

do wszystkiego przyjmie od 1. 4. Goździewicz, Grüner Weg 27, restauracya.

Dobra okazja dla handli i kolport. Pocztówki polskie wielkanocne. 100 kolorowych mk. 1.4), 100 kol. tłocz. lepsz. mk. 2.25, 100 kol. świecących mk. 3.50, 100 kol. świec. lepsz. ze złoc. 4.50. Zamów. adresować: Postschießbach 254 Posen.

Największy i najzreteln. skład polski i reparacyj.

Zegarek z gwiazdą „Mars” posiada aparat, lub złoty okazal się teraz jako najpoż. pod pełną gwar. Gwarant. do polecon. jako zeg. wojenny teren 12, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. Należy odbić i zabrać w tym samym czasie. Zamów. nadeślą do siedziby z przesyłką, stron 60 lat. Osobno wysyłka do zag. „Mars” granat. J. Paschke, zegarm. i złotn. Boxla, Langestr. 110.

Skład hurtowny likierów i koniaków firmy B. Kasprowicza z Gniezna

Zamówienie od 3 butelek poczwszy uskuteczalam odwrotnie.

Jan Schmidt, Berlin NW 21, Emdenerstr. 51. Skład cygar i papierosów.

Główne zastępstwo i skład hurtowny na Berlin i okolice.

Telefon Moabit nr. 2915.

KURSA SZOFERSKIE Autotechnikum „Studen” Berlin S. 59, Kottbuserdamm 79

Gratutowe wykazanie na kierowników samochodów (szoferów) pod swawolnym egz. państwowego, i otrzymanie świadectwa polidynego. Dla powołanych do wojska, możność wstąpienia do oddziałów automobilistów. Warunki korzystne. OBSŁUGA POLSKA. Prospekt gratis i franko!

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński”.

Dla dzieci przysposabiających się do pierwszej spowiedzi i komunii św. polecamy:

Krótki katechizm przez ks. Arcyb. Likowskiego. Cena 35 fen. Porto 10 fen.

Podręcznik do domowej nauki religii św. przez J. Suchowiaka. Cena 40 fen. Porto 10 fen.

Do nabycia w Dzienniku Berlińskim.

jest znakomitem 10 fen. cygarem.

Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedających WIELKI OBRÓT — MAŁY ZYSK

Polska fabryka cygar i papierosów oraz krajajnia tytoniu poleca wyroby własne.

Wytwarzają się w Berlin i okolicy papierosów „Imperial” „Extra” oraz hurtowa sprzedaż „Noblesse”, „Dubec”, „Wulkan” i „Sullina”.

MURTOWNIEJ! Tel. Kōnigstadt 1694

W. H. EYRST, Schillingstr. 9

DETALICZNIE!